

REDAKCOJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 355-60
Dz. Miejski 318-97
Dz. Sport. 335-65
Smsiario i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Dział finansowy 320-94
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje
INSTYTUT PRASY
„CZYTELNIK”

ROK X, NR 309 (3274)

ŚRODA, 29 GRUDNIA 1954 R.

CENA 20 GR

We francuskim Zgromadzeniu Narodowym nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje Dziś głosowanie nad całością ustawy ratyfikacyjnej

PARYŻ (PAP). Wczoraj podaliśmy sprawozdanie z posiedzenia francuskiego Zgromadzenia Narodowego, poświęconego układowi paryskiemu w powiązaniu z kwestią zaufania dla rządu Mendes-France'a. Sprawozdanie to obejmowało przebieg debaty do godzin nocnych.

O godz. 22 min. 28 przewodniczący poddaje pod głosowanie art. 2 i 3 układów paryskich, przewidujące przyjęcie Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego. Rząd Mendes-France'a połączył z tą sprawą kwestię zaufania.

Wyniki głosowania nad art. 2 i 3 i wycofanie poprawek, niewygodnych dla rządu

Artykuły 2 i 3 ustawy ratyfikacyjnej w sprawie przyjęcia Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego zostały zaaprobowane przez Zgromadzenie Narodowe 289 głosami przeciwko 251, czyli że w tej sprawie Zgromadzenie wyraziło zaufanie rządowi. Po północy 28 grudnia deputo-

wany Palewski wycofał swoją poprawkę domagającą się odroczenia realizacji układów paryskich do 1 grudnia 1955 roku. Następnie wycofał również swoją poprawkę deputowany Loustanau-Lacau (poprawka ta przewidywała wejście układów paryskich w życie dopiero po podpisaniu przez uczestniczące kraje dodatkowego protokołu w sprawie ścisłego wykonania tych układów).

Co się tyczy poprawki deputowanego Palewskiego, przewidującej jednoczesną wymianę dokumentów ratyfikacyjnych wszystkich układów paryskich (łącznie z układem w sprawie Zagłębia Saary) — to Mendes-France wycofał kwestię zaufania. Większość Zgromadzenia przyjęła tę poprawkę w głosowaniu przez podniesienie rąk.

Punkt pierwszy układu

Niezwłocznie potem Zgromadzenie przeszło do sprawy artykułu pierwszego układów paryskich, który został już odrzucony na plenum w dniu 24 grudnia.

Artykuł ten przewiduje, jak wiadomo, remilitaryzację Niemiec zachodnich w ramach „Unit Zachodnio-Europejskiej”. W myśl życzeń rządu Zgromadzenie rozpatruje go ponownie.

Zgodnie z regulaminem, obrady plenarne przerwano na godzinę, ażeby umożliwić Komisji Spraw Zagranicznych wypowiedzenie się na ten temat.

Komisja Spraw Zagranicznych przeciwko ponownemu głosowaniu

Około godziny 2 dnia 28 bm. Komisja Spraw Zagranicznych wypowiedziała się 20 głosami przeciwko 19 przy 4 wstrzymujących się przeciwko ponownemu głosowaniu nad artykułem pierwszym ustawy ratyfikacyjnej.

W związku z tym rząd stanął wobec trudności natury proceduralnej. Ponowne przedstawienie tej sprawy w Zgromadzeniu wymaga — jak wyjaśnia Agencja France Presse — zgłoszenia przez rząd nowego tekstu powtarzającego treść artykułu pierwszego.

Nowy manewr Mendes France'a

Po tej decyzji Komisji Spraw Zagranicznych premier Mendes-France zastosował nowy chwyt.

Przygotował mianowicie nowy projekt ustawy o ratyfikacji układów paryskich, w którym powtórzył istotną treść odrzuconego artykułu pierwszego i dodał pewno uzupełnienia.

Uzupełnienia, wprowadzone przez Mendes-France'a, zmierzają jedynie do tego, by umożliwić

ponowne głosowanie nad tym artykułem.

Mendes - France o godzinie 3 nad ranem przekazał ten projekt ustawy do Komisji Spraw Zagranicznych, która zaaprobowala go większością zaledwie 1 głosu (18 głosami przeciwko 17 przy 4 wstrzymujących się).

Następnie Zgromadzenie Narodowe miało przedyskutować wniesiony projekt ustawy, na co przeznaczono zaledwie półtorej godziny. W praktyce jednak dyskusja nie mogła się rozwinąć, gdyż na tychmiast po wniesieniu swego projektu Mendes - France oświadczył, że żąda przyjęcia go i stawia kwestię zaufania.

Głosowanie w tej sprawie odbędzie się 29 grudnia.

Poprzedzi ono głosowanie nad kwestią zaufania w związku z wszystkimi artykułami pierwotnego projektu rządowego, z wyjątkiem artykułu pierwszego.

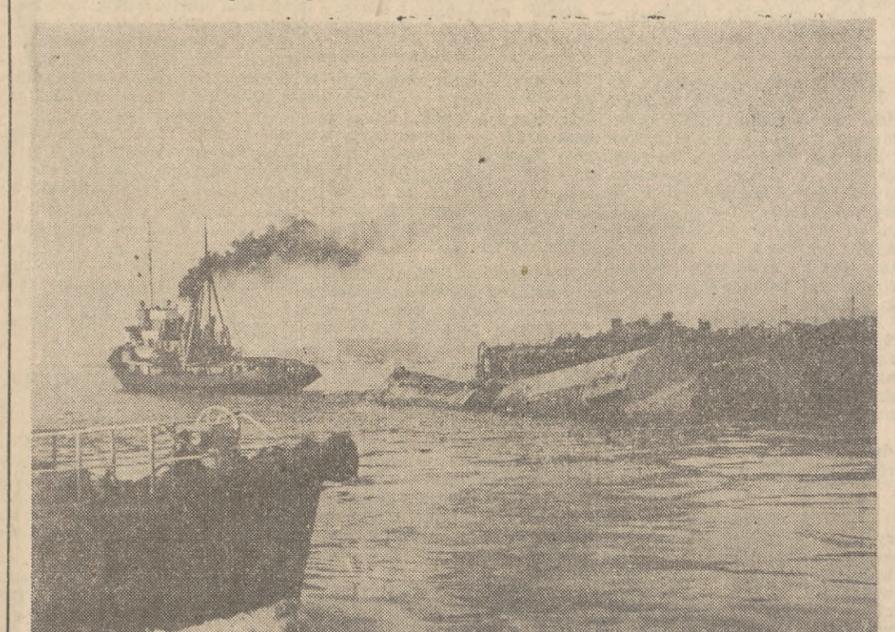
5 stycznia rozpocznie się związkowa kampania sprawozdawczo-wyborcza

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 stycznia przyszłego roku rozpocznie się związkowa kampania sprawozdawczo-wyborcza, która trwać będzie do 30 czerwca 1955 roku. W okresie tym odbędą się wybory wszystkich organów związkowych, od grupy związkowej — do zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych. Łącznie wybranych zostanie do wszystkich instancji kilkaset tysięcy związkowców.

Instrukcja wydana przez Sekretariat CRZZ przewiduje, że zebrań sprawozdawczo-wyborczych w grupach związkowych, radach oddziałowych, zakładowych i miejscowych winny odbyć się w okresie od 5 stycznia do 15 lutego 1955 r. Następny etap kampanii — wybory do zarządów oddziałów i okręgów związkowych winny odbyć się w okresie od 15 lutego do 1 kwietnia. Wybory do wojewódzkich rad związków zawodowych i zarządów głównych związków zawodowych odbywać się winny w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca 1955 r.

Znaczenie związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz zadania, jakie stają w związku z nią przed aktywnym związkowcem, precyzyjnie uchwala powołana przez Prezydium CRZZ. „Wybory do władz związkowych w roku 1955 — czytamy w uchwale — powinny odbyć się pod znakiem walki o ulepszenie działalności związków zawodowych w dążeniu do dalszego poprawy warunków pracy i podniesienia stopy życiowej mas pracują-

Nurkowie wydobyli z dna morza wielką pogłębiarkę



Sukcesem Polskiego Ratownictwa Okrętowego jest niedawne wydobycie z dna Zatoki Gdańskiej jednej z największych w Europie pogłębiarki morskiej, która zatopiona została w 1945 r. na trasie toru wodnego z portu gdynińskiego w morze. Ze względu na wielkość pogłębiarki wrak wydobyto w dwu częściach, przy pomocy uprzednio zatopionych, a później napełnionych powietrzem wielkich stalowych pontonów. Drugą część pogłębiarki po wydobyciu przyholowano do portu gdynińskiego, gdzie zostanie uszczelniona i osadzona na mieliźnie w celu wykonania dalszych prac zabezpieczających. Pogłębiarka będzie wyremontowana. Na zdjęciu: holownik „Swarożyc” holuje część pogłębiarki do portu gdynińskiego. CAF fot. Ukielewski

Lud Francji żąda odrzucenia układów paryskich

PARYŻ (PAP). Liczba delegacji, które napływają bez ustanku do Pałacu Burbońskiego, po biła w poniedziałek wszelkie rekordy. Aby utrzymać porządek, policja zmuszona była już o godz. 14.20 ustawić bariery drewniane na Quai d'Orsay, gdzie prawie cały chodnik zajęty był przez delegacje. Inne delegacje gromadziły się z drugiej strony Pałacu Burbońskiego na Placu Bourgoigne.

Od godziny 16 policja dostawiała przeciętnie co 10 minut nowe bariery drewniane. O godzinie 17 trzeba było poszerzyć przejście dla delegacji.

Deputowani komunistyczni od rana przyjmowali bez przerwy przedstawicieli ludności, protestującej przeciwko układowi paryskiemu.

Deputowany socjalistyczny Lapin otrzymał list podpisany przez mera i 8 radnych miejskich z Mont-St. Martin (Meurthe-et-Moselle). List ten głosi m. in.: „Jeśli deputowany Lapin będzie głosił za uzbrojeniem b. hitlerowców, niech nie zjawia się więcej w Mont St. Martin, gdzie socjaliści nie będą dalej popierać jego stanowiska”.

Plątkowy apel CGT, wzywający masy pracujące do manifestowania sprzeciwu wobec uzbrajania odwetowców niemieckich odbił się szerokim echem. W wielu przedsiębiorstwach zorganizowano krótkotrwałe strajki protestacyjne.

Związki zawodowe okręgu paryskiego wystosowały apel do pracujących wzywając ich, by kontynuowali swe wysiłki aż do chwili zakończenia obrad w Zgromadzeniu Narodowym.

Eisenhower... gotów do lotu Anglo-amerykański nacisk na parlament francuski osiąga szczyty

NOWY JORK (PAP). Dnia 27 bm. w późnych godzinach nocnych, bezpośrednio przed głosowaniem we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, kampania nacisku amerykańskiego na Francję osiągnęła punkt kulminacyjny.

Amerykańskie agencje prasowe rozpowszechniły wiadomość, że samolot prezydenta Eisenhewera znajdującego się w miejscowości Augusta (stan Georgia) jest gotów do lotu... Prezydent Eisenhower postanowił bowiem w wypadku, jeżeli Mendes-France poniesie porażkę w parlamencie, udać się niezwłocznie do Waszyngtonu, by wydać zarządzenia w sprawie „rewizji” polityki amerykańskiej wobec Fran-

NOWY JORK (PAP). Agencja United Press donosi, że premier W. Brytanii Churchill odbył telefoniczną rozmowę z prezydentem Eisenhowerem w sprawie sytuacji we Francji.

Churchill — jak się dowiaduje waszyngtoński korespondent United Press — jest „głęboko wstrząśnięty faktem, iż parlament francuski wypowiedział się przeciwko układowi paryskiemu”. Churchill uważa, że „jeśli nawet parlament francuski zmienił swą własną decyzję i w drugim głosowaniu zatwierdzi układy paryskie” — to jednak „nasuwa się poważne pytanie, w jakim stopniu można będzie w przyszłości ufać Francji, że wywiąże się ze swych zobowiązań” wobec bloku atlantyckiego. W związku z tym Churchill pragnąłby odbyć naradę z Eisenhowerem

Umowa o komunikacji między Chinami Ludowymi a Wietnamską Republiką Demokratyczną

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w wyniku rozmów jakie odbyły się w Pekinie między przedstawicielami rządu Chińskiej Republiki Ludowej a delegacją rządową Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, podpisano chińsko-wietnamską umowę w sprawie komunikacji lądowej oraz łączności pocztowo-telegraficznej między obu krajami.

Umowa ta przewiduje, że:

1. Rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej odbuduje linię kolejową łączącą Hanoi z Muangkwai na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej dostarczy odpowiedniej ilości lokomotyw i wagonów w celu wznowienia komunikacji kolejowej między obu krajami.

2. Od dnia 1 stycznia 1955 roku przywrócona zostanie łączność pocztowo-telegraficzna między Chinami i Wietnamem. Strona chińska dostarczy Wietnamskiej Republice Demokratycznej odpowiedniej ilości sprzętu technicznego.

3. Strona chińska dostarczy Wietnamskiej Republice Demokratycznej maszyn do budowy dróg, paliw płynnych i sprzętu do warsztatów naprawczych dla pojazdów mechanicznych.

4. Strona chińska dostarczy Wietnamskiej Republice Demokratycznej

Nowy wielki parowiec chiński

PEKIN (PAP). 27 bm. w Szanghaju odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę nowego wielkiego parowca „Minczun”. Parowiec ten zbudowany został w stoczniach krajowych według projektu inżynierów chińskich. Posiada on kajuty dla 572 pasażerów może zabierać 450 ton ładunku

Sukces młodzieży polskiej w międzynarodowym konkursie

WARSZAWA (PAP). Redakcja organu SFMD „Młodzież Świata” ogłosiła międzynarodowy konkurs kulturalny p. n. „Życie młodzieży wielkiej”. W konkursie tym duży sukces odniosła młodzież polska. Drugie nagrody otrzymał m. in. w dziedzinie literatury Katarzyna Suchodolska ze Szczecina za opowiadanie „Wyprawa do mostu” oraz w dziedzinie sztuki ludowej Piotr Fukski ze wsi Kadzido, pow. Ostrołęka, za komplet wycinanek. Trzecie nagrody przyznano: w dziedzinie muzyki Michałowi Sulejowski, studentowi PWSM w Warszawie oraz w dziedzinie sztuk plastycznych Olgierdowi Bierwiałczonkowi z Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie.

Najwięcej nagród w konkursie otrzymała młodzież z Indii i Polski.

Konferencja premierów krajów Azji południowo-wschodniej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Dżakarty: Dnia 28 grudnia rozpoczęła się w Indonezji konferencja premierów pięciu krajów Azji południowo-wschodniej — Indii, Birmy, Indonezji, Pakistanu i Cejlonu.

Wstrząsy podziemne we Włoszech

RZYM (PAP). W nocy z 27 na 28 bm. na niewielkiej wyspce Salina, położonej na północy od Sycylii nastąpiły silne wstrząsy podziemne, wskutek których wiele domów uległo zburzeniu. Przerazona ludność spędziła noc pod gołym niebem. Połączenie telegraficzne i telefoniczne z Sycylią zostało przerwane i łączność utrzymywana jest tylko drogą radiową.

Uroczysty wieczór w pierwszą rocznicę śmierci Juliana Tuwima

WARSZAWA (PAP). 27 bm. w pierwszą rocznicę śmierci Juliana Tuwima, odbył się zorganizowany przez Związek Literatów Polskich, w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Teatru Kameralnego w Warszawie, uroczysty wieczór, poświęcony pamięci poety. Prelekcję o twórczości Juliana Tuwima wygłosił Ryszard Matuzewski. Następnie wiersze Juliana Tuwima recytowali popularni artyści scen warszawskich.

Tablice pamiątkowe w Łodzi ku czci Tuwima

ŁÓDŹ (PAP). W związku z pierwszą rocznicą śmierci Juliana Tuwima, 28 bm. odbyła się w Łodzi uroczystość odsłonięcia dwóch tablic pamiątkowych ku czci wielkiego poety polskiego. Jedną z tablic została wmurowana przy drzwiach wejściowych do gmachu obecnej szkoły TPD nr 3 przy ul. Sienkiewicza 46. Tutaj uczęszczał Tuwim do szkoły. Drugą tablicę wmurowano w ścianę domu przy ul. Andrzeja 42, gdzie Julian Tuwim mieszkał w latach młodzieńczych.

W Stoczni Gdańskiej powstał młodzieżowy oddział produkcyjny im. II Zjazdu ZMP

W oddziale remontów urządzeń elektrycznych Stoczni Gdańskiej od kilku tygodni toczyła się walka o zlikwidowanie zaległości i realizację zadań produkcyjnych. Oddział ten nazwany został ostatnio imieniem II Zjazdu ZMP i całą jego załogę stanowi obecnie młodzież. Kierownikiem oddziału jest aktywista ZMP-owski Jorgan Znajewski.

Młodzi stoczniowcy postawili przed sobą ambitne i odpowiedzialne zadanie — po objęciu całości działu podnieść wydajność pracy i przyspieszyć produkcję. Po dwóch tygodniach młodzieżowa załoga udowodniła, że potrafi dotrzymać słowa. Młodzi stoczniowcy nie dopuszczają do przestoju maszyn i starają się o to, aby jak najlepiej wykorzystać czas pracy. Cała załoga uczestniczy w szkoleniu zawodowym, a wielu stoczniowców tego oddziału studiuje w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej.

Odwrotna strona medalu

Byłam świadkiem wielu uroczystych i także wzruszających pożegnań dziewcząt i chłopców, którzy w odpowiedzi na apel Zarządu Głównego ZMP wstąpili w szeregi zaciągu pionierskiego, by rozpocząć walkę z odłogami.

Jakże serdecznie ścisłano im wtedy ręce, składano życzenia wraz z wiązankami kwiatów. Ileż junactwa, ileż pewnością, że podolają trudnemu, lecz zaszczytnemu zadaniu, malowało się wtedy na twarzach dziewcząt i chłopców, przyjmujących pionierskie książeczki — dowód największego zaufania ZMP.

PIONIERÓW skierowano do pracy w PGR-ach. W Zarządzie Wojewódzkim ZMP odnotowano, że tyłu a tyłu pionierów tam i tam skierowano. To samo zrobiono w zarządach powiatowych. Np. w Zarządzie Powiatowym w Nowym Dworze wpisano do akt, że do PGR w Marynowie przydziela się 14 pionierów (sześć dziewcząt, sześciu chłopców i jedną rodzinę — męża z żoną) i...

I Zarząd Powiatowy ZMP w Nowym Dworze w nawale „bieżących zadań” po prostu zapomniał o istnieniu 12 młodych ludzi. Sprawy przecież „odfajkowno”.

Tak wygląda jedna strona medalu. Drugą poznano można na miejscu w Marynowie.

— Iu pionierów mamy w Marynowie? — powtórzył postawione przeze mnie pytanie Jan Kołaczek, dyrektor zespołu PGR w Nowym Dworze. — No, właściwie jest ich 14, ale do pracy wychodzi chyba tylko sześć osób. O reszcie nie chce się nawet wspominać. Nie tylko, że nie ma z nich żadnej pomocy, to jeszcze nam wyszły przyniosła. Tak, tak, staraliśmy się temu zaradzić — mówił dyrektor, jakby odpowiadając na nie postawione przeze mnie jeszcze, ale już zamierzone pytanie. — Staraliśmy się i to kilkakrotnie, ale zawsze bez skutku.

Na energicznej twarzy dyrektora widniała szczerza troska. Ale człowiek jest podejrzliwy, chciałby sam wszystko zobaczyć. Pragnęłam więc bardzo, by to, o czym się dowiedziałam, nie było prawdą, lub tylko w części się z nią pokrywało.

Bo przyszyło i wstyd pomyśleć, że wódka, bumelanctwo i niemożliwe prowadzenie się — to „zalety” cechujące podobno większość marynowskich pionierów.

Nie wytrzymali próby pionierskiego życia

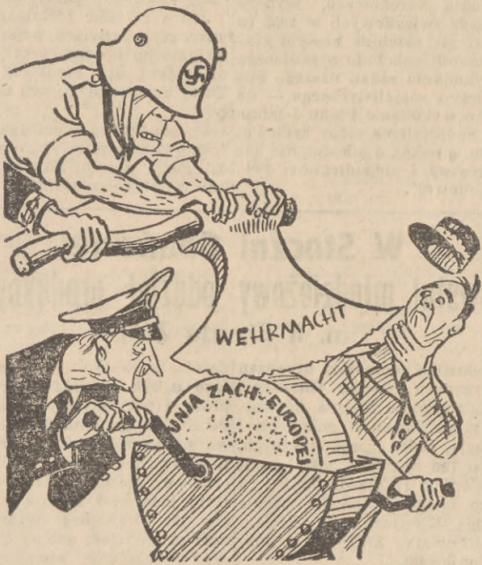
PO Marynowa wybraliśmy się we czwórkę: dyrektor zespołu, sekretarz Komitetu Zespołowego PZPR, kucharka z sąsiedniego PGR Helena Stawicka, która obejmie od zaraz pracę w kuchni marynowskiego PGR i ja.

Pierwszą spotkaną w PGR ośmą była pionierka Kazia Matuszewska. Ona tylko jedną z sześciu pionerek pracuje nienaganie, a kierownictwo PGR jest z niej zadowolone. W pokoju, w którym mieszka wraz z kolegą Mieczysławem, jest czysto, ale trochę przewiewnie. Drewniany barak nie zatrzymuje na dłużej cieple.

— Przecież macie kilka nowych domków, w których parę izb świeci pustkami? — zwracam się z pytaniem do pionierki i pionierów, mając na myśli nowe piękne dwurodzinne domy, obok których przechodziliśmy.

W pokoju zapanowała milczenie. Nikt z młodych nie odezwał się.

Satyra polityczna



Francuz: — Skąd ja ten topór znam?... Rys. Kukrynkisy z „Prawdy”

— A mieszkali, mieszkali w nich — wyrzucił w odpowiedzi dziewczęta księgowa Eugeniusz Sosnowski. — Ale tu mają więcej swobodę. Właśnie, swobodę — dodał znacząco — no i dlatego wyprowadzili się z nowego domu, który zajmowały na spółkę z przyzwolą rodziną. No, nie wszystkie one takie...

Na twarz dziewcząt wystąpiły rumieńce: „Kazimiera, Mieczysław, Bogumiła i Zofia” — wymieniali mi po kolei każda swoje imię. Nazwiska brzmiały mniej wyraźnie. Ale przecież nie o nazwiska chodzi.

Patrząc na dziewczęta trudno mi było po prostu uwierzyć w to, co, o niektórych z nich usłyszałam. Pochodzą wszystkie z Poznania, gdzie jedna z nich pracowała na poczcie jako telefonistka, druga w biurze, inna znów skończyła kurs pielęgnarek, a więc dziewczęta na ogół inteligentne.

— A gdzie Marysia i Emilka? zapytałam, widząc, że w pokoju są tylko cztery dziewczęta.

— Ach, te? — sekretarz podstał wówek organizacji partyjnej Stanisław Jaskółski zastanawiając się chwilę, co powiedzieć. — Pojechały na parę dni pomóc w PGR Lu biszowo. Ale, jak słyszałyśmy i tam nie pomogły, tylko są „pod opieką” albo jak kto woli, na utrzymaniu miejscowego księgowego. Nie wiemy już, co z nimi zrobić! Krnąbrne, nieposłuszne, leniwe. Są „na wylocie”. Chyba żeby się naprawdę poprawiły, ale, jak dotychczas, żadne próby i tłumaczenia nie pomagają...

Jaka praca — takie zarobki

O tym, że PGR-owcy nie kłamią, świadczy choćby następujące fakty:

— Ja otrzymałam w listopadzie za pracę od otrąceniu ustalonej sumy na życie 29 zł — mówiła jedna.

— A ja... 4 zł — powiedziała niechętnie druga.

Nasuwają się pytanie: jak więc sobie radzą?

— Nie dbamy o zarobki — mówiły dziewczęta Zofia, Marysia i Emilka, gdy kierownictwo PGR czyniło im wymówki, że uchylają się od pracy. — Chłopcy ze wsi zarobczą się o nas... Dostarczą nam wszystkiego...

No tak, sprawa zupełnie jasna...

Tylko Kazia Matuszewska jest inna. Solidna i pracowita. Oddzielny mieszkanie, w którym mieszka z kolegą Mieczysławem, jest czysto, ale trochę przewiewnie. Drewniany barak nie zatrzymuje na dłużej ciepła.

A w Krajowym Związku »CPLiA« ktoś się uparł...

Swego czasu, w związku z reorganizacją struktury administracyjnej spółdzielczości, ukazał się w naszej gazecie artykuł kwestionujący słuszność przesunięcia spółdzielni „Wdzydzana” w

nie Mieczysławem Białek. Są teraz przyjaciółkami.

Lepiej od dziewcząt wypadli z zarobkami chłopcy. Zarabiają na czysto, po odtrąceniu kwoty na życie, po 600 zł miesięcznie. Tyłko że każdy z nich jest „sobie panem”, każdy żyje na własną rękę. Nie widzi się kolektywnego życia. A oto przykład: w pokoi-kach chłopców zimno jak w lodowni, a przecież węgiew jest, są piece, nawet nowe z kafli. Zresztą cały dom zbudowano niedawno. Na brudnej podłodze leżą kawalki papieru. Wystarczy jednak zadać sobie trochę tylko trudu, by pokoje przybrały miły, estetyczny wygląd. Ale ktoś ma to zrobić? Każdy żyje na własną rękę.

Pierwsze miesiące pracy młodzieży z pionierskiego zaciągu w Marynowie wykazały, że początkowy zapał u wielu dziewcząt, a także i chłopców był słomiany. A może u niektórych nie było go wcale?

A przecież pośpieszono im z pomocą

W ZROK wchodzącego do mieszkania chłopców przykuwają rozłożone na stole książki „Wyspa skarbów” Stevensona, „Na krańcu ziemi” Dubowa, Dawid Copperfield” Dickens’a i inne. Leżą też szachy i warcaby.

Wszystko to stanowi dowód troski dyrekcji zespołu PGR o młodzież z pionierskiego zaciągu. Dodać także należy, że pionierzy już od początku otoczeni byli opieką i pomocą przez państwo. Otrzymałi na zagospodarowanie się po 400 zł zapomogi, roboce ubrania i buty, pościel, bieliznę pościelową, nawet ręczniki. Pomoc ta ma przecież duże znaczenie i przy dobrych chęciach samych pionierów, życie ich ułożyłoby się nieźle i układałoby się coraz lepiej. Wziaszcza, że teraz, w okresie zimowym, Ministerstwo PGR przyznało im specjalny dodatek do wynagrodzenia (200 — 250 zł, ciepłe ubrania, bieliznę osobistą i lepsze wyżywienie w stołówce.

Ale większość pionierów z PGR w Marynowie nie uczyniła ze swej strony nic, by odpowiednio urządzić się w nowym miejscu pracy. A z pomocy, udzielonej im szcze na początek, w listopadzie, skorzystała niewielu. Pieniądże poszły na wódkę, na hulanki. Na dodatek część pionierów (szczególnie dziewczęta) nie czuła się w obowiązku wychodzić do pracy.

Gdzie szukać przyczyny tego rodzaju rozprężenia i zupełnego braku dyscypliny? Przyczyn tych jest wiele. Weźmy np. samych pionierów, a szczególnie dziewczęta. Większość z nich, zgłaszając się do zaciągu pionierskiego, albo przeliczyła się ze swoimi siłami, albo też liczyła, że uda im się „zawojować” chłopców z okolicznych wsi i żyć bezkosztowo na ich koszt. I trzeba przyznać, że częściowo im się to udało. Ale

przecież na bumelanctwo i „lekki chleb” nie można liczyć w PGR.

Najprostsze wyjście z tego impasu, ale dlatego też i niezupełnie słuszne, znalazło kierownictwo PGR w Marynowie: zostańcie i pracujcie tak, jak przystało na pionierów, albo — w przeciwnym wypadku — wynoście się, a na wasze miejsce przyjdą inni, lepsi od was.

Wyjście można i trzeba znaleźć

Na takie załatwienie sprawy można przystać, wyczerpawszy już wszelkie możliwości znalezienia poprawy. Ale przyznać krytycznie trzeba, że nie wykorzystano tu ważnego środka wychowawczego: oddziaływania dobrego przykładu jednostki na innych. A przecież takim przykładem może być Kazia Matuszewska. Ma duży wpływ na koleżanki, czego dowodem jest przejście na jej „stronę” Mieczysław Białek. Jest to z kolei dowodem, że dziewczęta i chłopcy, a przynajmniej większość z nich nie jest do gruntu zepsuta. Należy im podać pomoc na rękę. Ale ręką Matuszewskiej jest za słaba. Muszą ją wesprzeć inne ręce, ręce członków partii, których w PGR w Marynowie jest przecież kilku. Uzbrowszy się w cierpliwość, powinni więcej uwagi poświęcić wychowaniu młodzieży. Przede wszystkim jednak chodzi o pomoc ze strony Zarządu Powiatowego ZMP. On bowiem ponosi największą winę: nie dopomógł pionierom urządzić się na nowym miejscu pracy, zorganizować i ułożyć ich życia. W PGR Marynowo nie odbyło się jeszcze ani jedno zebranie ZMP-owskie. Pionierów z Marynowa od chwili ich przybycia, a więc od października nie odwiedził jeszcze nikt z Zarządu Powiatowego ZMP. Ba, nikt się nawet nie zainteresował, jak żyją marynowscy pionierzy, jak sobie radzą.

A przecież życie młodzieży, życie pionierów — to sprawy, w których ZMP może i musi natychmiast interweniować. Interweniować i szukać środków zaradczych na miejscu, w PGR, tam, gdzie pionierzy pracują, gdzie kształtują się ich charaktery, wyrabia styl życia, gdzie uczą się pracować, spędzać swój wolny od pracy czas, bawić się, gdzie zdobywają kulturę współzycia z innymi.

Zofia Michniewska

Zniesienie systemu kartkowego w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, które odbyło się 25 bm. omówiło i jednomyślnie aprobować uchwałę KC RPR i Rady Ministrów RRL o zniesieniu systemu kartkowego w zaopatrzeniu ludności w artykuły powszechnego użytku.

KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i Rada Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej postanowiły począwszy od 26 grudnia 1954 r. zniesić system kartkowy i wprowadzić handel artykułami spożywczymi i przemysłowymi według jednolitych cen państwowych.

Ceny państwowe ustalać się odpowiednio do poziomu cen komercyjnych w socjalistycznym sektorze handlu. Ceny szeregu artykułów zostają obniżone o 10 do 20 i więcej procent. Różnice między ustalonymi jednolitymi cenami państwowymi a cenami, które obowiązywały w systemie kartkowym, pokrywa państwo w formie kompensaty pieniężnej dla robotników, pracowników biurowych, emerytów i członków ich rodzin. Stypendia dla uczącej się młodzieży będą odpowiednio podwyższone.

Uchwała podkreśla, iż zniesienie systemu kartkowego jest wydarzeniem o wielkim znaczeniu dla rozwoju gospodarki Rumuńskiej Republiki Ludowej i podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących.

Matryce linotypowe

wykonano po raz pierwszy w kraju

WARSZAWA (PAP). Ostatnio nadeszły do Warszawy komplety matryc linotypowych, wyprodukowanych po raz pierwszy w kraju.

Matryce zostały wykonane w uruchomionych w roku bież. zakładach matryc linotypowych w Stalinozrodzie — jednym w Polsce zakładzie tego typu. Krajowa produkcja matryc — po osiągnięciu przez zakłady w Stalinozrodzie pełnej zdolności produkcyjnej — uniezależni nasz przemysł poligraficzny od importu w tej dziedzinie.

Uruchomienie produkcji matryc, stanowiącej wielki sukces polskiej myśli technicznej, zostało poprzedzone kilkuletnimi żmudnymi próbami i doświadczeniami, przeprowadzonymi przez inż. Jana Świerca, obecnego dyrektora zakładów w Stalinozrodzie.

Jeden komplet matryc składa się z ok. 1.400 sztuk matryc, obejmujących 105 znaków pisarskich w różnych rozmiarach pisma.

Ponad 47 tysięcy bajek śląskich

naślano na konkurs

STALINOZROD (PAP). W konkursie zorganizowanym przez popularną „Czeladkę radlową” wzięło udział 3.500 słuchaczy, którzy nadesłali 47,5 tys. bajek „berów, bojek” i wspomnień. Jury konkursu przyznało za najlepsze prace 140 nagród.

Polskie Radio w najbliższym czasie wyda drukiem najciekawsze „bery i boiki” nadesłane na konkurs.

Naród chiński wyzwoli Taiwan

Przedstawiciel brytyjskiego MSZ zapomnia o zobowiązaniach

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, podsekretarz stanu brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, lord Reading, odpowiadając 20 bm, w Izbie Lordów na pytanie dotyczące stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie Taiwanu oświadczył, iż rzekomo nie ma żadnego dokumentu ustalającego statut Taiwanu. Dodał on, iż Anglia nie uważa Taiwanu za siską dową część Chińskiej Republiki Ludowej.

Agencja Nowych Chin stwierdza, iż oświadczenie Readinga jest jaskrawym dowodem ignorowania faktów i podważa zaufanie między narodami. Jako podsekretarz stanu, Reading bez wątpienia zna treść deklaracji kairskiej, pod którą widnieją podpisy Chin, Anglii i USA. Deklaracja ta głosi, że wszystkie terytoria chińskie zagarnięte przez Japonię, w tym również Taiwan i Wyspy Rybackie, powinny być zwrócone Chinom z chwilą wy-

zwolenia ich spod okupacji japońskiej. Przynależność Taiwanu do Chińskiej Republiki Ludowej została potwierdzona raz jeszcze w innym dokumencie międzynarodowym — w deklaracji poczdamskiej, pod którą również widnieją podpisy rządu brytyjskiego.

Po co Radford udał się na wyspę Taiwan?

PEKIN (PAP). Dziennik „Dagunbao” zamieścił artykuł pt.: „Po co Radford przybył na wyspę Taiwan?”. Przybycie kierownika zjednoczonej grupy szefów eszabów USA Radforda na wyspę Taiwan pisanie dziennik — ma na celu umocnienie wojskowego reżimu okupacyjnego USA na tej wyspie oraz rozszerzenie agresywnych działań przeciwko Chinom kontynentalnym.

Naród chiński — podkreśla dziennik — uważa za niezbędne powzięcie ostrejsze Radforda i innych rzeczników wzniesienia wrogoci i nienawiści do narodu chińskiego, że ich plany agresji są skazane na fiasko. Naród chiński na pewno wyzwolił Taiwan i wszystkie inne wyspy należące do Chin. Wszelka próba ingerencji w sprawy wewnętrzne Chin może jedynie doprowadzić do żalosnych skutków dla inicjatorów tej ingerencji.

Woła ludu Chin

PEKIN (PAP). 27 bm. odbył się w Szanghaju wielotysięczny wiec przedstawicieli organizacji społecznych, partii i ugrupowań demokratycznych oraz przedstawicieli wszystkich warstw ludności. Uczestnicy wiecu, wyrażając wolę 6-milionowej ludności Szanghaju, oświadczyli, iż zdecydowani są wraz z całym narodem chińskim walczyć aż do zwycięstwa o wyzwolenie wyspy Taiwan, która jest integralną częścią Chin.

Wiece protestacyjne przeciwko „układowi” między USA a Czang Kai-szekiem odbyły się także w Amoy, Hanczou, Fuczou, Amoy, Uhu, Antsinie, Janeczou i wielu innych miastach ChRL.

Naród chiński nie da się zastraszyć

PEKIN (PAP). Dziennik „Zemin” w artykule wstępnym pisał, że układ amerykańsko — czangkajszowski sfałszywony przez koła agresywne USA stanowi niebezpieczną prowokację wobec narodu chińskiego. Naród chiński z oburzeniem odrzuca ten układ i zdecydowany jest wyzwolić Taiwan.

„Zemin” stwierdza: „Wojenne prowokacje agresorów amerykańskich mogą jedynie zastraszyć ludzi o słabych nerwach, lecz nie zstraszą wielkiego narodu chińskiego zahartowanego w bojach o swe wyzwolenie narodowe i nieczułości. Aby zapewnić pokój, rząd amerykański musi wycofać swe wojska z Taiwanu, Wysp Rybackich i z wysp w Cieśninie Tajwńskiej oraz położyć kres agresywnym działaniom przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Przyjęcie w ambasadzie jugosłowiańskiej w Moskwie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 27 grudnia ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w ZSRR D. Wiedez urządził przyjęcie z okazji pobytu w Moskwie jugosłowiańskiej delegacji handlowej z M. Todorowiczem na czele.

Na przyjęciu obecni byli: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych W. M. Molotow, zastępca przewodniczącego rady ministrów ZSRR i minister handlu ZSRR A. I. Mikołaj, minister handlu zagranicznego I. G. Kabanow, pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego S. A. Borisow, zastępca ministra spraw zagranicznych W. A. Zorin, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Handlu Zagranicznego oraz szefowie szeregu ambasad i poselstw, akredytowanych w Moskwie.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Wznowienie kermaszów choinkowych

Kermasze choinkowe połączone ze sprzedażą owoców, siodły, zabawek, serpentyn i confetti zostaną wznowione w dniach od 29 do 31 bm. włączając w godzinach od 8 do 20 w następujących punktach trójmiasta: w Gdańsku na placu przed „Orbisem”, we Wrzeszczu na rogu ulic Grunwaldzkiej i Rutkowskiego, w Oliwie na rynku, w Sopocie przy placu Wolności oraz przy ul. Stalina obok ul. Rokossowskiego, w Gdyni na Placu Grunwaldzkim przy muszli koncertowej.

Sklepy trójmiasta przed Nowym Rokiem

W dniach 30 i 31 bm. w trójmieście będą czynne sklepy przemysłowe, wędliniarskie od godz. 9 do 21, a sklepy garmazeryjne, cukiernicze i cukierniczo-alkoholowe od godz. 9 do 22.

Poza tym sklepy garmazeryjne i cukiernicze będą przyjmowały zamówienia do 30 bm. do godz. 13.

Odbiór II raty opału

Zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 14 grudnia 1954 r. ustala się następujące terminy dystrybucji II raty opału w roku opałowym 1954/55:

przyjmowanie zamówień i wpłat na opał przez dzielnicowe biura opałów (DBO) — od 3 stycznia 1955 r. do dnia 31 marca 1955 r.

dostawy opału — od dnia 15 stycznia 1955 r. do dnia 15 kwietnia 1955 r.

W ramach terminów wyżej określonych — przesyła właścicielom rad narodowych, w porozumieniu z Okręgowymi Przedsiębiorstwami Handlu Opału (OPHO) — ustalają terminy składowania zamówień i terminy dostaw dla poszczególnych rejonów.

Przegląd wydarzeń kulturalnych

W dniu 29 bm. (środa), o godzinie 18-tej w lokalu czytelników czasopism przy ulicy Grunwaldzkiej 44 we Wrzeszczu — odbędzie się kolejny „Przebieg wydarzeń kulturalnych”. Przeglądu dokona mgr. E. Kochanowska.

Teatr

Wielki — Gdańsk — „Mazepa” — g. 19-22.30
Dramatyczny — Gdynia — „Taktę czasu” — g. 19-21.30
Kameralny — Sopot — „Panna bez posagu” — g. 19-21.30

Kina

wg inf. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku
Gdańsk — „Leningrad” — „Kawalin na przy głównej ulicy” — od 1. 14 — g. 16, 18, 20. Wrzeszcz — „ZMP-owicz” — „Pocmat o miłości” — od 1. 14 — g. 16, 18, 20. „Bajka” — „Kopciuszka” — „Kilnowy gal” — od 1. 7 — g. 16 — „Paloma” — od 1. 14 — g. 18, 20. Nowy Port — „I-szy Majaj” — „Dzielnica cudów” — od 1. 18 — g. 17, 19. Oliwa — „Delfin” — „Kobieta dotrzymuje słowa” — od 1. 14 — g. 16, 18, 20.
Sopot — „Baityk” — „Ostatni Mohikanin” — od 1. 14 — g. 15.30, 17.30. „Polonia” — „Babka” — od 1. 14 — g. 16, 18, 20.
Gdynia — „Atlantyk” — „Złodzieje policjanci” — od 1. 18 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Gopiana” — „Złoty kłuczyk” — od 1. 7 — g. 14. „Paloma” — od 1. 14 — g. 16, 18, 20. „Warszawa” — „Proces przeciwko miastu” — od 1. 18 — g. 16, 18, 20. Chylonia — „Promień” — „Las” II s — od 1. 12 — g. 17, 19. Grabówek — „Fala” — „Córka pułku” — od 1. 14 — g. 18, 20. Orlowo — „Nętna” — „Uczta Baltazara” — od 1. 14 — g. 17, 19. Obluz — „Związkowiec” — „Wakacje p. Hulot” — od 1. 7 — g. 17.30, 20.
Wejherowo — „Świt” — „Ekspres z Norymbergi” — od 1. 14. Lebzork — „Fregata” — „Zagubione dzieciństwo” — od 1. 16. Przegib — „Krukus” — „Kroślowa bała” — od 1. 16. Jastarnia — „Hel” — „W pewnej rodzinie” — od 1. 16. Leba — „Rybak” — „Jęgor Butyczew” I s.

Apteki Dyżurne

Gdańsk — ul. Rokossowskiego 35. Orunia — ul. Jedn. Robotn. 111. Nowy Port, ul. Oliwska 83. Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 52. Oliwa — ul. Leśna 1. Sopot — ul. Stalina 791. Gdynia — ul. Świętojańska 122. Grabówek — ul. Czerwonych Kosznic 137. Orlowo — ul. Bobat. Stalingradu 66.

Książeczka PKO przyjacielem człowieka pracy

Wszyscy musimy w tym pomóc!

Przed kilkoma dniami do tramwaju, którym wracałem do domu, wszedł chłopiec, jak później stwierdziłem, trzynastoletni, z małą fibrową walizką. Kiedy tramwaj ruszył, młody pasażer otworzył walizkę, której wnętrze przedstawiało tradycyjną szopkę, i zaczął „spiewać” kolędę. Słowo „spiewać” napisałem w cudzysłowie, bo, niestety, pozbawionego wszelkiej melodii wykrzykiwania nie można było nazwać śpiewem. Kiedy „występ” skończył się, „artysta” wyciągnął rękę po jałmużnę. Młodek był ubrany zupełnie porządnie, zadowolony i nie widać było zebrać. Postanowiłem go obserwować. Na każdym przystanku przesiadał się z tramwaju do tramwaju. Trwało to do godz. 21. Potem poszedł do domu. Mieszka we Wrzeszczu przy ul. Fiszer. Nazywa się Jurek S., ojca nie ma, matka pracuje w KZG.

Kiedy opowiedziałem matce o „pracy” syna zdziwiła się bardzo i oświadczyła, że nie wysyłała Jurka na podobne eskapady. — Mówił, że idzie do kolegi, a potem do Fotoplastikonu. Dajam mu nawet na bilet — tłumaczyła się stropiona.



Kiedy wzięliśmy chłopca „na spytki”, okazało się, że zarobkuje w ten sposób już od kilku dni. Co robi z pieniędzmi? Dawał odpowiedzi wykrętne, ale „w ogniu krzyżowych pytań” stracił głowę i przyznał się, że pieniądze zbierał tak, jak i kilku jego kolegów, na „papierochy”, wino i „oczko”.

Alarmowy sygnał

Dlaczego o tym piszę? Czyżbym chciał zwalczać tradycję? Bynajmniej. Inny mam cel. Ten wypadek zebrania, zbierania pieniędzy na zakazane rozrywki winien być alarmującym sygnałem dla nauczycieli, rodziców i organizacji młodzieżowych, by zwiększyli swoje zainteresowanie życiem młodzieży poza szkołą.

Zgola niesłuszne jest twierdzenie niektórych rodziców, że wychowanie pozaszkolne młodzieży należy wyłącznie do bezpośrednich opiekunów. Ten drobny przykład mówi sam za siebie. Nie zawsze rodzice, szczególnie zaś pracujący poza domem mają czas na troskliwe wychowywanie swoich dzieci. A brak właściwej opieki doprowadza najczęściej do smutnych rezultatów. Ulica jest złym wychowawcą i przyczynia się najczęściej do upadku moralnego. Następnym wpływem ulicy bywa chuligaństwo, skąd już tylko krok do przestępstwa. Pierwszym na to zadatkiem u młodocianych są właśnie papierosy, alkohol i karty.

Nie tylko ZMP

Dlatego też naczelnym zadaniem organizacji ZMP-owskiej po winna być walka o wzmocnienie ideologiczno-wychowawczej pracy. W dotychczasowej działalności szkolnych kół ZMP łatwo dostrzec wiele błędów. Nie doceniano znaczenia literatury, sztuki i filmu, nie dawano przy ich pomocy a ożeć to potężny w rekach wychowawców — przykładów, jak winna młodzież żyć i pracować.



„Czecz gdy już miał to za sobą, gdy miał podłogę i gdy został sam ze swymi myślami, wątpliwością ogarnięty go nowo. Odczuwał coś w rodzaju żalu — żalu za straconą sposobnością, o której wspominał Hornowski. Żal za czymś, co spotkał na swej drodze, co los mu posunął i czego musiał się wyrzec. Pomyślał, że gdyby miał do czynienia z innymi przeciwnikami, gdyby trafił na ludzi bardziej zdecydowanych, odważnych, którzy potrafiliby zorganizować swoją ucieczkę przewidującą, nie tak naiwnie jak Lolo i ów Plank, to kto wie... Był już na Surowca za jego głupotę; za to, że Surowiec zostawił mu zbyt wiele inicjatywy; że zabrał się do tej sprawy tak, jakby miał pewność, iż wystarczy zagrozić pistoletem jemu, Piotrowi i jego żalozde, aby na kilka godzin zmusił ich do zupełnej uległości. — Osioli! — mruknął ze złością.

Tak, czy owak pozostawały jednak jeszcze inne względy. Piotr próbował je teraz rozważyć, ocenić. Siedząc za sterem dokonał już tego; czy się nie pomylił, poświęcając możliwość połączenia się z Mary za cenę przyjaźni i szacunku Flisaka, Cygana, Elmera, a także Hanki? Mary była w ciąży. Poza wszystkim innym uważał za obowiązek dać jej dziecku nazwisko, skoro był jego ojcem. Cóż go od tego powstrzymało? Tchórczostwo! Obawa przed ich pogardą...

Może jeszcze coś więcej? — pomyślał. — Przyrostem tu już... To była prawda. Przyroś. Zakorzenił się. Nie był wolny jak dawniej, zaraz po przyjeździe do kraju; przestał być przelotnym piakiem. I to nie tylko jego żaloga, nie tylko Hanka kłóczyła się w tej sprawie, ale także Dobrowolski, Pacholczyk, i Zdybel, i Angraba, i nawet Modrakowski. Ba! A ci młodzi z aeroklubów? A taka Teresa Lorkówna, leśniczy z Puszczy Piskiej, robotnicy dźwigający z gruzów Warszawę, dyszące pracą kopalnie i fabryki w

Zamiast rozbudzać zainteresowanie młodzieży dla wiedzy przez uzasadnienie wycieczek, wystaw prac młodzieży, dyskusji nad książkami itp., organizacja ZMP-owska chciała rozwiązać to zagadnienie przy pomocy mentorstwa, komisyj do spraw nauki, sądów nad „dwójkowymi” kolegami. Jednym słowem — miast wpaść zamłotem do wiedzy za pomocą atrakcyjnych metod wychowawczych, stosowanego metody administracyjnej, bezduznego stosunku do młodzieży.

„Sprawa pracy wychowawczej wśród młodzieży nie jest monopolem ZMP. Wszyscy odpowiadamy za młodzież. Wszyscy jesteśmy jak najmocniej zainteresowani w jej rozwoju. I jedynie przy poważnej pomocy i rzetelnym wysiłku ze strony organizacji partyjnych i społecznych, dziennikarzy i naukowców, literatów i inżynierów — wszystkich, którzy pracują z młodzieżą i oddziałują na nią, można przełamać dotychczasowe braki w pracy z młodzieżą i w pracy samej młodzieży”.

Musimy tak prowadzić pracę wychowawczą, aby już od najmłodszych lat młodzież umiała odróżnić dobro od zła, aby od najmłodszych lat żyła wstrętem do wszelkich przejawów chuligaństwa, detologii, lakiernictwa i karnierowiczostwa, musimy wychowywać tak naszą młodzież, aby bez wahania stawała do czynu na każde wezwanie Partii, nie szczeniąc wysiłku w służbie dla ojczyzny.

A w szkole

Jeśli weźmiemy pod uwagę odciśnięcie szkolny, to praca wychowawcza winna być stała i systematycznie kontrolowana. Przeciążanie ucznia nadmiarem domowych lekcji, jak to czyni znaczna część nauczycieli, nie jest trafnym rozwiązaniem sprawy. Istniejące w każdej szkole komitety rodzicielskie przez swoje specjalne komisje winny kontrolować pracę ucznia poza szkołą. Takie same komisje winno powoływać ogniwio harcerskie i koła ZMP-owskie. Ale nie wystarczy powołać, trzeba pracować i to rzetelnie, trzeba być dwójkową uwagą czuwając nad życiem młodzieży.

Niezależnie od kontroli

niezależnie od kontroli należy w szkołach i w domach kultury stworzyć młodzieży takie warunki, aby w pełni zaspokoić jej zainteresowania. Jeśli ten czy ów uczeń znaj-

dzie sobie upust dla nadmiaru energii przy jakimś ciekawym doświadczeniu chemicznym, czy fizycznym, jeśli będzie mógł wyładować swoją energię we właściwie postawionej pracowni modelarskiej, czy w hali sportowej, to na pewno nie będzie zebranią zbierał pieniędzy „na papierochy, wino i oczko”. Mało tego. Dzięki właściwej opiece, wychowaniu i kontroli ukończy szkołę z pozytywnymi wynikami i realnym przygotowaniem do przyszłego zawodu. G. Pisarewicz

Na wczasy narciarskie!

W związku z ogromnym zainteresowaniem ze strony zakładów pracy i kół sportowych narciarskimi wczasami wędrownymi i narciarskimi obozami szkoleniowymi, jakie organizowane są przez PTKK w Karkonoszach, Beskidzie Śląskim i Tatrach w I kwartale 1955



PTKK w Gdańsku informuje, że w wypadku, gdy zgłosi się grupa ludzi (co najmniej 5 osób) będzie miało możliwość zorganizowania dodatkowych turnusów wczasów bądź w miejscowościach, gdzie będą wolne miejsca, bądź w obrębie przez wczasowiczów.

Blizszych informacji udziela Zarząd

Młodzież Politechniki Gdańskiej przed II Zjazdem ZMP



Ponad 900 zobowiązań grupowych i indywidualnych podjęła młodzież Politechniki Gdańskiej dla uczczenia II Zjazdu ZMP i Świątoga Festiwalu Młodzieży w Warszawie. W czynnie przedzjazdowym zorganizowano na Politechnice 7 grup aktywno - specjalistycznych. Bada one pomagają m. in. w elektryfikacji i radiofonizacji wsi. Powstało 20 nowych zespołów artystycznych na poszczególnych wydziałach i w Domach Akademickich oraz zespół dramatyczny, który przygotowuje sztukę Hanny Janiszewskiej „Nowe życie”.

Młodzież ZMP-owska uczelnianie pracuje poza tym na budowie obiektów sportowych przy Domach Akademickich we Wrzeszczu. Na zdjęciu: ZMP-owcy Politechniki omawiają dotychczasowy przebieg realizacji zobowiązań. Od lewej: J. Torbis, B. Napierała — przewodniczący ZU ZMP, K. Gulew, J. Kołodziejowski — delegaci na II Zjazd ZMP M. Kaszucki i J. Jarosz. CAF — fot. Kosycarz

Katowicach rojowskiemu ludzi na terenach Nowej Huty pod Krakowem, porły w Gdyni, w Gdańsku, w Szczecinie... I wreszcie to, o czym mówił Janczar w swoim referacie: ta „sprawa, w której powinna się wyładować cała nasza uczciwa, pokojowa ambicja narodowa”.

Tak, to go tu trzymało. To przeniknęło do jego umysłu, do serca. Zaraził się — co więcej — wcale nie miał ochoty się wyliczyć. Dlatego powiedział Hornowskiemu, że nie skorzystał z tej sposobności i nie ma zamiaru skorzystać z żadnej innej.

A Mary... Mijał właśnie boczną uliczkę, na której ją niedługo spotkał, tuż przed mieszkaniem Surowca. Spojrzył w tamtą stronę i nagle stanął jak wryty. Mary w jasnym kostiumie wolno przechodziła przez jezdnię, a po chwili weszła do przedsiönka.

— To przecież niemożliwe — pomyślał, lecz pobiegł za nią. Szarpnął drzwi, wpadł na schody i zobaczył ją gdy mijała podest między pierwszą a drugą kondygnacją. Narobił tyle hałasu, że się obejrzała i dopiero wtedy stwierdził, że to nie ona. Zły na siebie, zmieszany, zawrócił, wyszedł na ulicę i zatrzymał się, żeby zapalić papierosa. Cóż za przywidzenia! Obejrzał się na dom. Tak, Surowiec mieszkał tutaj. I wtedy Mary stała wyszła. Był niemal pewien tego. — A jeżeli to on?... Jeżeli ona z tym osłem. Fala wściekłości i upokorzenia przelala mu się przez mózg. Doznał takiego uczucia, jakby Lolo wymierzył mu policzek w obecności Mary.

MIGAWKI Wybrzeża

Mełpomena w kłopotie

Dośkonał aktorka teatru „Wybrzeże” Halina Cieczkowska, która podziwialiśmy ostatnio w „Pan na bez posagu”, zgubiła w dniu 27 bm. w szkole — pomniku, na Grabówku torebkę z dokumentami osobistymi. Uwaga! Zaginiona torebka nie zawierała pieniędzy, lecz tylko dokumenty osobiste, tym jednak cenniejsze, iż zaabsorbowana pracą artystką musiałaby poświęcić wiele czasu na ich odtworzenie.

W imieniu zatem wszystkich miłośników teatru apelujemy gorąco do znalazcy, aby odesłał torebkę do naszej redakcji dla doręczenia jej zamortwionej właścicielce. (Jota)

Trzy pytania konkursowe

Nasza czytelniczka, mieszkanka Gdańska, proponuje ogłoszenie wielkiego konkursu z nagrodami na temat: Kto zgadnie, ile razy jeszcze do końca Planu 6-letniego będzie rozgrzebywana w Gdańsku ulica Długa?

Kiedy zostanie oświetlona Złota Brama, przez którą przechodzi się po omacku? Czy i kiedy zapłoną latarnie uliczne na Kartuskiej? A co na ten pomysł Przewidywanie Miejskiej Rady Narodowej? (E. R.)

Wśród nowych księzek

Przekłady

Kwartalniki MYŚL FILOZOFICZNA, EKONOMISTA i KWARTALNIK HISTORYCZNY, rozpoczynają wydawanie w formie oddzielnych czasopism — zeszytów, zawierających przekłady najcenniejszych prac z zakresu filozofii, ekonomii i historii, ogłaszanych na łamach periodyków zagranicznych. Nowe czasopisma ukazują się będą jako kwartalniki pod tytułami: 1) MYŚL FILOZOFICZNA — PRZEKŁADY, 2) EKONOMISTA — PRZEKŁADY, 3) KWARTALNIK HISTORYCZNY — PRZEKŁADY. W sprzedaży ukazał się już pierwszy numer PRZEKŁADÓW Ekonomisty, zawierający tłumaczenia następujących publikacji: K. Ostrowski: O przedmiocie ekonomii politycznej — C. Stępanian: Lenin o budownictwie komunizmu — A. Sazanow: Przyczynek do zagadnienia powstawania ekonomicznych praw socjalizmu — G. Kozłow: Produkcja towarowa i prawo wartości w ustroju kapitalistycznym — F. Oelssner: Uważa na temat reprodukcji — H. Kozłowski: Marksizmowsko-leninowska teoria dochodu narodowego — A. Niemcewicz: Oświecenie i zadania nauk przyrodniczych i technicznych — F. Hart: O nacjonalizacji — R. Page Arnot: Dawid Ricardo — A. L. Meek: Malthus — wczoraj i dziś — W. Łopatin: Handel radziecki — podstawowa forma podziału artykułów konsumpcyjnych w ustroju socjalistycznym — A. Bacurin: Przyczynek do zagadnienia zysku i podatku obrotowego w ZSRR — J. Dworcin: Reakcyjna istota mitu o „społeczeństwie kierowniczym” — Podsumowanie dyskusji w sprawie określenia ekonomicznej efektywności inwestycji przemysłowych w ZSRR. PWN, s. 270, zł 5.

Odreki

Ważny wniosek w sprawie gdańskiego hejnatu

Tradycja gdańskich świątecznych trębaczów liczy sobie przeszło pół tysiąca lat. Najczęściej trębacz występował na galerii ratuszowej ku radości i uciechu gdańskiej gawiedzi bez różnicy stanu, wieku i płci. Czyżby więc dziś nie można było — w dziesięciolecie Polski Ludowej, w pięćdziesiątce wyzwolenia Gdańska — wznowić ten sympatyczny tradycje? I to tym bardziej, że póki nie ma na wieży ratuszowej carillonu — jakoś smutno w naszym Gdańsku.

Powodów jest dość: wkraczamy w szósty rok Planu, w dziesięciolecie wyzwolenia Wybrzeża itd. A wreszcie — dajcie coś ludziom wesołego nawet bez głębokiej argumentacji. Ot, na Nowy Rok, w sobotę — powiedzmy rano o 8-jej lub jeszcze lepiej o zmroku koło godz. 16 — niechże zabrzmi z wieży Ratusza Głównomiejskiego nasz gdański hejnał?

Trudno zorganizować? Ejże, dziesięć trębaczów się nie zbierze, skoro WPKKG, stoczniowcy, pocztowcy; chłopcy z „Marwoju” i tyłu innych chętnych pod ręką? Da się zrobić w ciągu dwóch dni. Trzy próby i gotowe! Repertuar: nasze pieśni rewolucyjne, kaszubskie, z „Mazowsza”, „Śląska”, marsze — jest w czym wybierać.

Tylko trzeba pamiętać o specyfice hejnatu przy obsadzie: mało barytonów, jeden, dwa helikony najwyższe (bastuby), reszta puzyony (ważne!), trąbki, kornety. Perkusja: werbla — nie, wielki bęben — nie, żele — nie, triangle — owszem, kotły — koniecznie, najlepiej dwie pary.

I żeby radio nagrało na taśmę z jakimś wdziacznym repozycją i potem puściło na kraj cały! Czas trwania takiego uroczystego „hejnatu” — 20 minut do pół godziny. Pokładajmy zapewniony. Tylko — jeśli się to uda zrobić, a czynu jest dość — o terminie nie zapomnijcie rozgłoszenia naszych czytelników.

Stary Gdańczyk

SMIAŁO i szczerze

JAKO DOKP

Coraz częściej otrzymujemy od naszych czytelników skargi, że musieli w pociągu elektrycznym zapłacić karę za niewykupienie biletu na przystanku Gdańsk - Stocznia. Teoretycznie nie mają oni racji: pasażer ma prawo wsiąść do pociągu bez biletu tylko na tych stacjach, na których nie ma kas biletowych. A na przystanku Gdańsk - Stocznia kasa biletowa jest.

W praktyce jednak sprawa wygląda trochę inaczej. W jednym wypadku np. skarżącym się jest przyjezdny, który o istnieniu kasy nie wiedział i zastosował się do wywieszonych w pociągach nieaktualnej informacji, że należy wsiąść do ostatniego wagonu i zgłosić brak biletu u konduktora. W innym - pasażer, również nie znający dobrze miejscowych warunków, wszedł na peron wiaduktem od Alei Rokossowskiego i nie dostrzegł kasy, umieszczonej od strony Stoczni.

Zatargi o kupno biletów w pociągu elektrycznym zdarzają się prawie codziennie i są konsekwencją niezbyt życiowych zarządzeń DOKP, z którymi - jak dotąd - walczymy, niestety, bezskutecznie. Tym bardziej więc należy zatargów tych unikać tam, gdzie uniknąć ich jest zupełnie łatwo. Dlatego proponujemy DOKP sposób prosty a niezawodny: umieszczenie z obu stron przy wejściach na peron zwykłej tabliczki ze strzałką, wskazującą kierunek, i napisem „Do kasy biletowej”. W równie prosty sposób rozwiązał niedgdy Kolumb niepokonany, zdawałoby się, problem postawienia jajka. Trzeba tylko chwileczkę pomyśleć, P.T. obywatele z DOKP!

namentów Nigdy natomiast nie mogą przewidzieć, kiedy zjawi się on „beziinteresownia” i tylko po to, aby im dostarczyć abonowane piwa. „Pracownicy PGR Goszyn” proszą Uptę Kolbudach, aby od obletnie poprawy przeszedł nareszcie do czynów i uzdrowił sytuację.

SMUTNO BEZ KAWY

Już miła mieszka od chwili, kiedy przedstawiciele Państwowego Przedsiębiorstwa Remontowo - Montażowego w Gdańsku zabrali z dworcowego bufetu KZG ekspres do parzenia kawy - pisze ob. Kazimierz Słodczyk. - Naprawa podobno trwa wciąż jeszcze, a smaczniejszą czarnej kawy nie mogą zastąpić swojego piagnienia. Czyżby uszkodzenie było aż tak skomplikowane? Czy też starania PPRM tak niedbają?

PLENIOWO ZMIENIA NAZWE

Pleniewo Gdańskie jest nową dzielnicą, przyłączoną do miasta, powinno jednak zmienić nazwę na Pleniewo - Piekło - uważają mieszkańcy - gdyż tak że i biotnie drogi są chyba tak w piekło! Same doły i biota, do sasiada nawet nie można przejść, bo grozi zgubienie butów. A przecież ZBM wywozi z różnych dzielnic miasta masę gruzu, czy nie można by więc tego gruzu użyć do zasypania drogi?

Odpowiedzi redakcji

Jan Bąk, Pruszcz Gd. - Odcinek powieści nie ukazuje się w naszej gazecie tylko w wyjątkowych wypadkach w razie braku miejsca, spowodowanego koniecznością zamieszczenia pilnego materiału. W sprawie nieregularnego otrzymywania przez Was prasę interweniuje.

„Emery”, Orłowo. - Zgodnie z art. 5 ust 1 pkt. 4 ustawy o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. 7/1949, poz. 41) renta starca, wypłacana przez ZUS, jest wolna od podatku.

„Stary czytelnik”, Wrzeszcz. - Nie wykorzystana przez pracownika część urlopu na skutek choroby, powstałej podczas urlopu, należy przesunąć na czas późniejszy, jeżeli choroba powodowała niezdolność do pracy i trwała nieprzerwanie nie mniej niż 3 dni (par. 13 rozp. z 28. 2. 1953 r. Dz. U. 13, poz. 54).

Mieczysław Piekowski, Sopot. - Sprawę uniemowliania Wam przez współlokatora korzystania z urządzeń domowych możecie przedłożyć Kolegium Orzekającemu przy Prezydium MRN.

DOD SWIATŁO

Wagonem restauracyjnym

Pospieszny Gdynia - Zakopane miał prawie komplet. Dotyczyło to chyba już od Sopotu także i wagonu restauracyjnego. Stoliki obsiedli panowie nad butelkami oranżady, oraz kobiety, z których jedna zaraz po obiedzie zaczęła kolację, druga problematycznie czytała „Problemy”, trzecia robiła sweter.

Kiedy tuż po 16-ej poszłam tam na herbatę, miała właśnie zaczęty przód. Naprzeciw niej siedziała ta z kolacją i krajała befsztyki. Wywiązała się tzw. „towarzyska rozmowa”, następczo wspólnym stolikiem oraz niewygłaszającą chęć mówienia.

— Pani daleko?
— Nie. Do Stalinogrodu. Wie pani, wzięłam od razu walizkę i palto. Przynajmniej nikt się tu nie pcha.

— Faktycznie. Piłam herbatę, a równocześnie zsuwała się z siedzenia, usiadłam bowiem naczalnie „na trzeciego” i opędzałam się rekawem czyjegós palta, zarzuconego na oparcie.

Ta, co powiedziała „faktycznie”, w pewnej chwili zadusła się nieco męskim kapeluszem, który szczęśliwie nie wypadł w talerz. Pani przy oknie nadaremno oguniała się od futra i szalików, lej-bika i kaptolki, zawałających wieszak, a złośliwi zsuwających się na kark.

Było to ogóle bardzo śmiesznie. W drzwiach restauracyjnego wozu stawały liczne osoby, bezradnie rozglądające się po sobie i zablokowanych stolikach. Odchodziły jedna za drugą, nienawidząc tych w wagonie. Pani ze swetrem ostrzegawczo kręciła drutami, ta z „Problemy” weszła w lekturę i utonęła po dziurki od uszu.

Kiedy po pół godzinie wracałam do przedziału, przedzieralam się przez stłoczonych na korytarzu pasażerów. Tu i ówdzie miejsca były wolne, zajmowane wyłącznie wierzchnimi okryciami tych z wagonu restauracyjnego. Bo proszę państwa - podróżujący wagonem restauracyjnym nie zawsze zabierają tam ze sobą płaszcz, przestępując higienę restauracyjnego wozu. Płaszcz pod opieką przygodnych sąsiadów, pozostają często w przedziałach.

Wtedy opiekunowie na wszystkie głupie pytania - „Czy jest miejsce wolne?” - odpowiadają jak najuprzejmiej: „Nie, Nie, widać pan, że palto wisi”. Pytający wstydzą się, przepraszają, wycofują się na korytarz i nienawidzą tych, którzy siedzą w przedziałach. Jeżeli są cwani i pełni optymizmu, idą do wagonu restauracyjnego, gdzie, oczywiście, wszystkie miejsca są zajęte itd.

Sympatyczna obsługa wozu usiłowała interweniować, w wycofaniu maniacki sposób tłumacząc, że to wagon restauracyjny, że inni też by chcieli, że „zakład dziwiarski” można by zainstalować w przedziale, ale ponieważ to poważniejszą kwestią nad stolikami spałi, niektórzy grali w karty, pani ze swetrem uporzędkowała kręciła drutami.

Ktoś w drzwiach rzucił uwagę: „Niekiedy to powinni po dwa bilety wykupować”, ale zaraz uciekł, zaszytowany wzrokiem tych, którzy spałi. Około 20-tej wysiadłam. Zajrzałam jeszcze raz do restauracyjnego wozu: pani ze swetrem miała już zaczęty rekaw, Śliczna jej to było. Dwóch panów chrapało. Inni pili limoniadę...

Powinno być i w Gdańsku

My mieszkańcy Gdańska, pragnieni zapytać PBP „Orbis” w Gdańsku, dlaczego zorganizowało przedprzedaż biletów tylko do kina „Leningrad”? Chcąc kupić w przedprzedaży bilety do kina „Zetempowiec” lub do teatru „Wybrzeże”, musimy specjalnie

jechać do „Orbisu” we Wrzeszczu, którego kasy są czynne tylko do godz. 17-ej.

Sądymy, że osoba, zatrudniona w gdańskim „Orbisie” przy przedprzedaży biletów do „Leningrad”, mogłaby sprzedawać bilety również do „Zetempowca” i do teatru. Prosimy „Orbis” o wprowadzenie dla nas tego udogodnienia.

„Mieszkańcy Gdańska” (kilkanascie podpisów)

W innych listach

NIE SKARBOWE, LECZ POCZTOWE

W odpowiedzi na notatkę pt. „Upt ponad smog bielejący” Wojewódzki Zarząd Łączności w Gdańsku wyjaśnia, że klerownictwo urzędu Upt Gdańsk 6 i obsługa okienek zwrócono uwagę na konieczność właściwej obsługi klientów. Równocześnie WZŁ zamawia, że wywieści informację o sprzedaży we wszystkich okienkach znaczków pocztowych, a nie skarbowych.

KSIĄŻKA ZAZALEŃ JEST DLA KLIENTÓW

Okregowy Zarząd Kin udzielił upomnienia kierowniczce kina „Neptun” w Orłowie za odmowę wydania publiczności książki zażalenia („Nieuchwytna książka”) Film „Tosca” nie został wyświetlony w dniu 8 bm, o godz. 19 z powodu nieotrzymania przez kino w terminie przesyłki bagażowej, zawiejającej film. O. Z. K. przeprasza ob. Saliama za zawód i nieporozumienie.

DOBRY MAJSTER

Wielu majstrów próbowało już naprawić piec w mieszkaniu ob. Dzielanowskiej we Wrzeszczu, ale po każdej naprawie piec nadal funkcjonował wadliwie. Dopiero ob. Władysław Madera okazał się tak dobrym zdunem, że zreperował piec właściwie, toteż ob. Dzielanowska jest mu szczerze wdzięczna i życzy powodzenia w dalszej pracy.

TYLKO W DNIU INKASA

Abonent gazet i tygodników w PGR Goszyn w powiecie gdańskim (poczt. Kolbudy) wiedz za góry, że zawsze zobacza listonosza w dniu zapłaty abo-

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Szachisci radzieccy przybywają do Polski

Licznych sympatyków gry szachowej czeka jeszcze w bieżącym roku duża niespodzianka, bowiem w dniu 28 bm. przybyła do Warszawy ekipa szachistów radzieckich na dwa spotkania z szachistami polskimi.

W składzie gości znajduje się arcymistrz Bolesławski, mistrzowie międzynarodowi Sokolski, Wieresow i Zworykina oraz mistrzowie Suetin, Golderow, Sajgin i Szagalowicz.

W pierwszym spotkaniu szachiści ZSRR wystąpią jako drużyna BSRR, a w drugim jako reprezentacja Mińska.

Ze strony polskiej w obu spotkaniach startować będą tacy szachiści, jak Śliwa, Holuj, Tarnowski, Witkowski, Gawlikowski, Bałcarek, Luczynowicz, Gromek i inni.

Ciekawe walki

będziemy oglądali w czasie spotkania hokerskiego Kolejarzy Szczecina i Gdańska

W nadchodzącą niedzielę 2 stycznia w sali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu, o godz. 11 o godzinie będziemy atrakcyjne spotkanie pięciarskie o mistrzostwo I Ligi Kolejarz (Szczecin) - Kolejarz (Gdańsk).

W spotkaniu tym powinno dojść do wielu emocjonujących pojedynków, gdyż zespół szwedzki przybywa na Wybrzeże z Murawskim, Ponantą, Karczyńskim i Krajewskim na czele. Z drugiej zaś strony gdańszczanie wystawiają swój najsilniejszy skład, w którym prawdopodobnie wystąpi po dłuższej przerwie Soczewiński.

Reprezentacja polskich hokeistów wyjechała do Czechosłowacji

Dziś w godzinach rannych wyjechała na cztery mecze do CSR polska drużyna hokejowa. Zespół nasz rozegra pierwsze spotkanie 1 stycznia w Chomutowie z miejscowym Banikiem, a następnie 2 stycznia w Pilźnie ze Spartakiem, 4 stycznia w Ostrawie z Banikiem i 6 stycznia z reprezentacją Olomuńca.

W skład drużyny wchodzi: Hampel, Koczab, Chodakowski, Olezyk, Bromowicz, Wiecek, Nowak, Janiczko, Kurek, Jeżak, Czech, Wróbel, Lewacki, Csoriel, Gosztyla i Olszowski.

Kupon Konkursu - Plebiscytu

Lista najlepszych sportowców Wybrzeża w 1954 roku

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko głosującego
Dokładny adres
Zawód
Wyciąć, wypełnić i wysłać do Redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, do dn. 17 stycznia 1955 r.

DZIS W RADIO

na falę 202,16 m
ŚRODA - 29 grudnia 1954 r.

6.31 - Muzyka - lok. 6.33 - Kalendarz, 6.40 - Aud. dla wychow. przedszkol., 6.45 - Muzyka, 7.00 - DZIENNIK, 7.15 - Polskie melodie ludowe, 7.38 - Stan pogody, 7.40 - Wład. 7.45 - Koncert orkiestr dętych, 8.00 - Muzyka, 8.10 - Serwis CZRM dla rybaków - lok. 8.15 - c. d. muzyki, 7.38 - Stan pogody, 7.40 - Wład. 7.45 - Koncert orkiestr dętych, 8.00 - Muzyka, 8.10 - Serwis CZRM dla rybaków - lok. 8.15 - c. d. muzyki, 11.50 - Komunikaty - lok. 12.04 - Wład. 12.10 - Melodie ludowe różnych narodów, 12.45 - Aud. dla wsi, 13.00 - Kom. PIRM - lok. 13.10 - „Noc noworoczna” - opow. 13.30 - Aud. dla młodych geografów, 14.00 - Wład. 14.05 - Informacje, 14.09 - Kom. o stanie wód, 14.10 - Aud. dla dzieci, 14.30 - Studenci Państw. Wyz. Szkoły Muzycznej przed mikrofonem, 15.00 - Muzyka francuska, 15.50 - Aud. aktualna 16.00 - Pieśń i tańce narodów Związku Radzieckiego, 16.30 - Reportaż z punktów usługowych - lok. 16.40 - „Z piosenką po świecie” - lok. 17.00 - Z życia Związku Radzieckiego, 17.30 - CODZIENNY PRZEZGLĄD WYDARZEŃ - lok. 17.40 - Muzyka rozrywkowa - lok. 18.00 - Radowy Przegląd Morski - lok. 18.15 - Wład. 18.20 - „Arcydzielnik muzyki fortepianowej”, 18.50 - Poradnik językowy 19.00 - Muzyka i akt, 19.25 - Aud. o kładce, 19.45 - Koncert estradowy, 20.40 - Reportaż literacki, 21.00 - Muzyka, 21.30 - DZIENNIK, 21.45 - Wład. sportowe, 21.50 - Dzień nik rybacki - lok. 22.00 - Engelbert Humperdinck: „Jaś i Małgosia” - opera, 23.55 - OST, WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Głównego księgowego poszukuje od zaraz Zakład Mleczarski w Starogardzie. 2528-K

Dwóch kucharzy - garmazierów, od 1 stycznia 1955 r. zatrudni Miejski Handel Mięsem w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 104/106. Wynagrodzenia wg umowy zbiorowej, siatka płac dla pracowników garmazeryjnych. Podania należy kierować do sekcji kadr. 2525-K

Instruktorów terenowych przyjmie z dniem 1 stycznia 1955 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Rokossowskiego 26 - tel. 347-82. Warunek: wykształcenie wyższe lub średnie. 2538-K

Kierownika gospodarstwa rolnego o wysokich kwalifikacjach zatrudni natychmiast w O. Z. R. Zarząd Portu Gdańsk. Zgłoszenia przyjmuje dz. kadr w Nowym Porciu, ul. Oliwska 35 od godz. 8-16. 2542-K

Pracownika do naprawy mebli biurowych zatrudni. Zgłaszać się: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, pokój 213. 2544-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO
KUPUJE towarowe nożne, wyciąg (Flaszencug), motor elektryczny, lewary elektryczne, klucze samochodowe - RENOWATOR - Gdańsk - Wrzeszcz Grunwaldzka 148 tel. 414-39. 14348-G

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM motocykl z wozkiem BMW - R 75 Sachara. Gdynia, Żwirki i Wigury 6-15. 4706-P

SPRZEDAM radio „Pionier” - wiadomość: Wrzeszcz, Konrada Leczowska 23/7.

KANARKI barczeńskie turkoty - najlepszego gatunku do sprzedania. Hudziak, Gdańsk, Karmelicka 3 m. 31

SPRZEDAM maszynę do szycia, radio „Pionier”, Sopot, ul. 22 Lipca 20 - 5.

SPRZEDAM narciarski damski nr 37 - zł 950. Laniger, Gdańsk, Długa 56/2.

LOKALE
ZAMIENIĘ w śródmieściu Gdyni dwa osobno położone pokoiki sublokatorskie z używalnością kuchni i wygodami - na samodzielny pokój z kuchnią lub większą kawalerkę w śródmieściu. Telefonować 13-07 godz. 8-14.30. 4707-P

ZAMIENIĘ duży pokój z używalnością kuchni, siłownią w Sopotcie i dużą kawalerką w Gdyni - na dwa pokoiki z kuchnią w Gdyni. Wiadomość: Gdynia, Abrahama 37, Majewski.

ZAMIENIĘ samodzielnie mieszkanie pokój z kuchnią, komfort, we Wrzeszczu

na mieszkanie w Krikowie lub okolice Wiadomości - Gdańsk 1, poste - restanste Sosnoska. 14447-G

W CENTRUM Szczecina za miennę mieszkanie 2-pokojowe, słoneczne, z balkonem, używalnością kuchni i łazienki - na podobne lub 1-pokojowe w trójmieście. Oferty kierować - Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 140 - 3 Kieczyńska 14466-G

POTRZEBNA starsza pomoc domowa do dziecka. Oliwa, Drzymały 2/8 - od godz. 18-20. 14459-G

POTRZEBNA gospośka. Gdańsk, Pl. Dominikański 38 (kiosk z galanterią)

ZGUBIŁO zezwolenie nr 193 na prowadzenie przedsiębiorstwa ze sprzedażą obuwia - przy świętojańskiej 59 na nazwisko Tadeusz Radomańczyk. Prosi się o zwrot za wynagrodzeniem do Urzędu nie Prywatnego Handlu w Gdyni. 4704-P

ZAMIENIĘ w śródmieściu Gdyni dwa osobno położone pokoiki sublokatorskie z używalnością kuchni i wygodami - na samodzielny pokój z kuchnią lub większą kawalerkę w śródmieściu. Telefonować 13-07 godz. 8-14.30. 4707-P

ZAMIENIĘ duży pokój z używalnością kuchni, siłownią w Sopotcie i dużą kawalerką w Gdyni - na dwa pokoiki z kuchnią w Gdyni. Wiadomość: Gdynia, Abrahama 37, Majewski.

RÓŻNE

ZBW 24 Gdynia ostrzega przed kupnem skradzionego arytmometru „Triumphator” Nr 144328. 14432-G

DR Prof. Górskiemu, dr Bublewskiej - wszystkim lekarzom, siostram: Wierzbowskiej, Netkowskiej, Myśliż, całemu personelowi I Kl. Wewn. AM Gdańsk, najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie z ciężkiej choroby i naprawdę troskliwą opieką składa Stefania Strouhal. 14450-G

WOZNIAK Jan, Wrzeszcz, Lipowa 9/11 zgubił przepustkę do Stoczni Gdańskiej.

DNIA 27 bm we Wrzeszczu między godz. 17.30 - 18 zgubiono na trasie od Kniewskiego do kina „ZMP cwić” zegarek męski „Doxa”. Uczelwego znalazł proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wrzeszcz, Matejki 8-3. 14463-G

NAUKA

TANCÓW naukę na karnawał rozpoczynam 3 stycznia. Zapisy Wrzeszcz, Pileckiego 4 - dojscie Hibaera (Morska). 14454-G

PKO
OSZCZĘDNOŚCIOWA

POMOŻE CI rozsądnie i celowo gospodarzyć zarobkiem,
OCHRONI CIĘ przed nieprzemysłanym wydatkiem, zębą, czy kradzieżą,
ULATWI CI zebranie gotówki na większe zakupy.

2536-K

Oto najlepszy upominek noworoczny
Los nowej Loterii Pieniężnej
dającej zwiększoną szansę wygrania
150.647 wygranych - **18** mil. onów zł

M. H. D. Art. Przem. Różnymi w Gdańsku

zawiadania instytucje i zakłady pracy oraz osoby zainteresowane

O SPRZEDAŻY NOWOROCZNYCH CHOINEK ŚWIETLICOWYCH

w punktach:
GDAŃSK
Plac przed Orbisem
OLIWA
Rynek
Sprzedaż odbywa się w dn. od 28 do 31. XII. włącznie. 2532-K

Dyrekcja Gdynskich Zakładów Gastronomicznych
ZAPRASZA MIŁYCH GOŚCI NA ORGANIZOWANE

ZABAWY SYLWESTROWE

w zakładach:

Rest. „Bałtycka” ul. Targowa 21
„Centralna” ul. Starowiejska 1
„Warszawska” ul. Krasiciego
„M i r” ul. Orłowo - Aleja Zwyc. 224
„Popularna” ul. Chylonia - Chylońska 44
Kawiarnie „Morska” ul. Skwer Kościuszki 24
„Ludowa” ul. Skwer Kościuszki 20
„Tatrzańska” ul. Słaska

W programie zabaw przewidziane są występy znanych artystów Opery Gdańskiej i „Artosu”, kierownictwo zabaw przez konferansjerów scen Wybrzeża oraz wiele innych niespodzianek - **Nocy Sylwestrowej**.
Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików i wykupienie obowiązkowych kart konsumcyjnych

2537-K